№ 102. Łódź, Niedziela, 13 kwietnia 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 603.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 66 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt). Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk. Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekscie 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.). Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Co będzie z Gdańskiem?

Decyzja w sprawie Gdańska.

Rotterdam, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacji pozn. „Nieuw. Rotterdamsch Courant" dowiaduje się z Londynu, że sprawa Gdańska jest już ostatecznie zadecydowana. Gdańsk nie będzie miastem polskim, lecz wolnym miastem jak Hamburg i inne miasta związkowe. Następnie rada 4-ch uchwaliła na ziemiach nad Wisłą przeprowadzić głosowanie, aby dać ludności możność wypowiedzenia się, czy chce należeć do Polski, czy do Niemiec.

Sprawa Gdańska.

Nauen, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

(Iskr. warsz. Wiadomość ze źródeł niemieckich). Popierany przez Wilsona wolny dostęp Polski do morza da się osiągnąć, jeżeli obie strony okażą skłonność do porozumienia. Gdańszczanie zwalczają stanowczo projekt stworzenia z Gdańska samoistnego państwa, ponieważ gospodarcze interesy miasta związane są nierozdzielnie z niemieckim rynkiem zbytu. Polska może otrzymać wolny dostęp do morza przez stworzenie wolnego portu. Przyczem możnaby w drodze odpowiedniej umowy ustanowić wolną żeglugę na Wiśle. Układ ten mógłby być uzupełniony traktatem kolejowym, służącym obustronnym interesom.

Sprawa Gdańska w konstytuancie niemieckiej.

Berlin, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacja pozn. Scheideman wygłosił na posiedzeniu czwartkowem w Weimarze mowę, którą rozpoczął słowami: Najważniejsze polityczne wewnętrzne wydarzenia od czasu odroczenia izby są ukończone. Rokowania w sprawie planowanego transportu przez Gdańsk, niezdołały wprawdzie uwolnić nas od ciężkich uchwal przyjętych wśród innych warunków w układzie rozejmowym, ale faktycznie udało się nam odwieść naszych przeciwników od planu, który w wysokim stopniu zagrażał prowincji niemieckiej.

W sprawie polskiej zabrał głos centrowiec Pfeifer, mówiąc między innymi: że o Gdańsku, Poznańskim i Śląsku można słuszniej powiedzieć, że są niemieckimi niż o jakichkolwiek innych powiatach. Na wschodzie bawiła niedawno angielsko-amerykańska komisja badawcza. Była ona zdziwiona tym co widziała i orzekła, że w Poznańskim nie może być mowa o kulturze polskiej. Podobnie jak drogim nam jest kraj po lewym brzegu Renu, podobnie drogim jest nam i Poznańskie, które pragniemy utrzymać wszelkimi środkami.

Także minister Brockdorf-Rantzau potrącił o sprawę polską: Na wschodzie przeżywszy ciężki kryzys, który jest czasowo zażegnany, gdyż ententa zgodziła się na niewylądowanie wojsk polskich w Gdańsku, ale podtrzymała pretensje w wielkiej formie tak, że trzeba jaknajwiększej czujności, azeby nie zostało powtórzone żądanie, które musieliśmy z różnych powodów odrzucić.

O Śląsk Cieszyński.

Częściowe ustalenie granicy polsko-czeskiej.

Cieszyn, 11 kwietnia.

(P. A. T.)

Jak donosi „Dziennik Cieszyński", podług najświeższych wiadomości z Paryża, granica zachodnia Śląska Opolskiego została już ustalona. Poczyniono przytem pewne poprawki na korzyść Polski w porównaniu do linji granicznej, ustalonej przez komisję Cambona.

Przedewszystkiem część powiatów Namysłowskiego i Sycowskiego przyznano Polsce wraz z miasteczkiem Międzyborzem. Stąd granica idzie na południe od Prądnika (Neustadt) na Stary Głogówek (Alt-Glognitz). Następnie na zachód Raciborza, a więc Racibórz przychodzi do Polski, od Szulerowic (Schulesdorf) na zachód od św. Anny (Annaberg) i dochodzi do Odry, naprzeciw Wierzbicy w powiecie głupczyckim.

Zachodnią część Raciborskiego przyznano czechom.

Na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków, 12 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Przez cały dzień wczorajszy obiegały miasto alarmujące pogłoski o zaostrzeniu się sytuacji na Śląsku cieszyńskim.

Korespondent krakowski agencji prasowej „Polonja" zwrócił się telefonicznie do Rady Narodowej w Cieszynie i otrzymał następujące informacje:

W Cieszynie i okolicy nie nastąpiła żadna zasadnicza zmiana na niekorzyść polaków.

Wyzywające stanowisko „Narodnego Vyboru pro Slesko" mogło podrażnić opinję kraju, nie wpłynęło jednak na zmianę położenia.

Czujność władz polskich zabezpiecza interesa moralne i materjalne ludności polskiej na Śląsku.

Czesi gwałcą prawa międzynarodowe.

Cieszyn, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Wśród żołnierzy czeskich, którzy w tych dniach przybyli z Włoch na zdobycie Śląska, znajduje się wielu polaków. Biedacy ci zaciągnęli się do legjonu czeskiego we Włoszech w tej myśli, że prędzej dostaną się do ojczyzny. Tymczasem czesi nietylko, że nie chcą ich uwolnić, ale wydzielają ich z pośród żołnierzy czeskich, tworząc z nich osobne formacje i wysyłają ich na Słowaczyznę. Jest to jaskrawy gwałt czechów będący widocznym naruszeniem prawa międzynarodowego.

Czesi kradną polskie wagony.

Cieszyn, 12 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Dyrekcja kolei koszycko-bogumińskiej wydała tajny okólnik, nakazujący, aby wozy kolejowe polskie z napisem „Polskie koleje państwowe" odstawiano pokryjomu do czeskich warsztatów kolejowych w Morawskiej Ostrawie i Rudce.

Okólnik jest poufny. Kolejarzom zakazano informować polaków o zabieraniu wahonów polskich. W ten sposób czesi kradną Polsce po kilka wagonów dziennie.

Podejrzana akcja.

Poznań, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

„Dziennik Poznański" pisze:

Na Górnym Śląsku niemcy na zwałt organizują armję, lecz niewiadomo przeciw komu. Marszałek Hindenburg instruje garnizony, odbywa parady wojskowe, przy których przemawia gorąco w patrjotycznych słowach do żołnierzy, aby w każdej chwili byli gotowi bronić ojczyzny niemieckiej, która jest w wielkim niebezpieczeństwie. W ostatnich dniach marszałek zwiedził Kluczborek, Oleszno, Lubliniec i Namysłów, gdyż zamierza nową ofenzywę przeciw wojskom wielkopolskim. Budowa w warsztatach okrętowych lokomotyw i wagonów opancerzonych i uzbrojonych w armaty, kulomioty i miotacze min raźnie postępuje naprzód. —

Czyż te przygotowania skierowane są przeciw spartakusowcom? Pewnie nie. Na Górnym Śląsku jest publiczną tajemnicą, że zbrojenia te mają być skierowane przeciw entencie a najwięcej przeciw polakom, gdyż niemcy dobrowolnie Górnego Śląska nie oddadzą i gotowi są z bronią w ręku wystąpić przeciw uchwale konferencji pokojowej, której ani uznać, ani podpisać nie myślą.

Niemieccy urzędnicy w Królewskiej Hucie przysięgli sobie, że Górnego Śląska dobrowolnie nie oddadzą i gotowi są wstąpić do armji, jako zwykli szeregowcy, aby walczyć z polakami.

Wiadomo na Górnym Śląsku, że chcą

zatopić kopalnie węgla, a wszystkie huty są już teraz podminowane. — Na pewnej stacji kolejowej stoi opancerzony pociąg gotowy do wyjazdu.

Fabryka żelaza w B. otrzymała polecenie do natychmiastowego wykonania 60 czołgów. Czy to także przeciw spartakusowcom? A ententa co na to? W fabryce w pobliżu Katowic nad granicą polską wyrabiają bezustannie proch bezdymny, gazy trujące i amunicję w wielkich ilościach.

Walki wojsk polskich.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z dnia 12 kwietnia.

Front galicyjski.

Na całym froncie poza słabą działalnością artylerji i zwykłą wymianą strzałów karabinowych starć bojowych nie było.

Nieprzyjaciel stale umacnia w różnych odcinkach frontu swoje pozycje.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała przedmieścia i centrum miasta Lwowa. Nasza eskadra lotnicza w liczbie 7 samolotów wykonała lot do Chodorowa, gdzie obrzuciła bombami z widocznym skutkiem dworzec i koszary.

Front wołyński.

Na odcinku Włodzimierza wołyńskiego jedna z naszych kompanji w walce pod Torczynem zadała nieprzyjacielowi ciężkie straty.

W kierunku południowo-wschodnim od Rawy Ruskiej nasze oddziały, wypierając nieprzyjaciela, obsadziły linję Biłudy—Lipnik—Huta Raska — Sąkowice i Zaborza.

Front litewsko-białoruski.

W bitwie pod Ejszyszkami, nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty i zmuszony był wycofać się w kierunku północnym.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z d. 12 kwietnia.

Grupa północna:

Naogół na całym froncie spokój. Na Bąbolin padło przed południem kilka min. Gröjewo, Milewo i Tarkowo nieprzyjaciel ostrzeliwał z kulomiotów i karabinów. — Po naszej stronie było wielu ciężko rannych od kul dum-dum. Pod Podstolicami odparto w nocy patrol niemiecki.

Grupa zachodnia:

Po południu obrzucał nieprzyjaciel minami Kolno. — Pod Lesznem znaczna działalność lotników niemieckich. Zresztą prócz pojedyńczych strzałów na całym froncie spokój.

Grupa południowa:

Pod Zdunami w nocy zwykła strzelanina. — Na innych odcinkach zupełny spokój.

Szef sztabu.

Zmierzch bolszewizmu.

Sytuacja w Rosji.

Paryż, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

W depeszy ze Sztokholmu „Echo de Paris" donosi: Lenin wygłosił w Piotrogrodzie mowę przyznając, że położenie w Rosji jest rozpaczliwe. Rząd sowietów miał nadzieję, że przez utworzenie rządu rad na Ukrainie przezwyciężone będą trudności. Ale wskutek nieufności chłopa wobec bolszewizmu, wartości rubla, z braku organów bolszewickich do czynienia zakupów, wreszcie wobec braku ludności robotniczej zajęcie Ukrainy nie doprowadzi do poprawy stosunków żywnościowych. Lenin błaga towarzyszy ukraińskich o 50 miljonów pudów zboża, ale niewiadomo czy otrzyma nawet połowę. Koleje są zniszczone, aby zwieźć węgiel i zboże zakazano podróżować ludności cywilnej, ale to wywołało rozruchy chłopskie, wobec czego musiano przywrócić komunikację. Chłopi woleli zniszczyć zboże, niż wysłać je do Piotrogrodu.

Horoskopy bolszewika węgierskiego.

Wiedeń, 12 kwietnia.

(Kores. „Polonja").

„Neues Wiener Journal" ogłasza rozmowę swego budapeszteńskiego korespondenta z członkiem rządu bolszewickiego na Węgrzech Br. Peganyim. Br. Peganyi oświadczył: Cała Europa środkowa stanowić będzie za dwa miesiące blok państw sowieckich. Rosja, Galicja wschodnia, część Węgier i Bawarja znajdują się już pod dyktaturą proletarjatu.

Niedługo przyjdzie kolej na niemiecką Austrję, Saksonję i Wirtembergję. Także Prusy niedługo każą na siebie czekać. Dni Scheidemanna i Noskego w Niemczech są policzone, a ofenzywa bolszewicka idąca od południa nie da się powstrzymać żadnemi przeszkodami, stawianemi przez rząd berliński. Również i Czesi nie będą mogli opierać się dalej sowieckiemu ruchowi.

Przeciwko bolszewikom monachijskim.

Nauen, 12 kwietnia.

(P. A. T.).

Iskr. warsz. We środę wieczorem obrzucili lotnicy Monachjum kartkami z doniesieniem, że Monachjum wkrótce będzie odcięte od reszty Bawarji. Bawarscy chłopi postanowili wygłodzić monachijskich komunistów i zamknęli rzeczywiście wszelki dowóz żywności. Nastrój przeciwko republice rad wzrasta ciągle.

Socjaliści czescy—wrogami bolszewików.

Paryż, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacji warsz. Z Pragi donoszą: Socjaliści odbyli pierwsze zgromadzenie. Liczba uczestników była znaczna. Mówcy podkreślali potrzebę utrzymania sojuszu z ententą. Zbliżenie się do Berlina, Budapesztu lub Moskwy byłoby dla republiki niebezpiecznem. Bolszewizm jest samobójstwem proletarjatu.

Położenie Niemiec.

Sytuacja w Berlinie.

Wiedeń, 12 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

„Neues Wiener Journal" donosi w telegramie prywatnym z Lipska:

Obiegają pogłoski, że rząd niemiecki przeniesie się z Berlina do Weimaru. W Berlinie przyszło do konfliktu rządu z kongresem rad robotniczych, który zażądał natychmiastowego uwolnienia Lebourа.

Rząd zdecydowany jest odeprzeć ewentualne ponowne zamachy Spartakusa siłą zbrojną. Jest możliwem, że minister obrony krajowej Noske otrzyma z powrotem prerogatywy dyktatora.

Sytuacja w Bawarji.

Monachjum, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacja pozn. Obecny przewrót miał tu przebieg na razie spokojny. Podniecenie jednak jest ogromne i należy się spodziewać wnet krwawych rozruchów. Już teraz szerzą się pogłoski o przygotowaniach pogromu żydów.

Monachjum zostało odcięte zupełnie od dowozu żywności, i od wszelkiej łączności ze światem. W pobliżu miasta stoi wojsko ochotnicze dawnego rządu z ministrem wojny Schnoppenhossen na czele. Komuniści usiłują w mieście przejąć wszelką władzę w swoje ręce. Walki mogą zawrzeć każdej chwili. Obecnie toczą komuniści rokowania z radą centralną i żądają natychmiastowej dymisji członków dawnego rządu. Nocy obiegłej uzbrojono liczne rzesze robotników i żołnierzy.

Komuniści zmusili robotników do rozpoczęcia powszechnego bezrobocia. Wojna domowa stanie się nieuniknioną. Nawet wśród komunistów panuje chaos i zamieszanie.

Monachjum, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacja pozn. Wczoraj obalono dawną radę centralną i wybrano nową radę złożoną z 10 komunistów. Zajęto szereg rewirów policyjnych i odwachów.

Monachjum, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacja pozn. Bawi tu obecnie przywódca bolszewików rosyjskich Lewin, który objął z ramienia komunistów monachijskich ster całej akcji. Tak tedy powstaje trzeci rząd Bawarji. Rząd ten wydał odezwę do robotników, aby garnęli się do czerwonej gwardji.

Wczoraj ustanowiono trybunał rewolucyjny. Pod wieczór rozdawano kartki ulotne o odcięciu dowozu żywności oraz o tem, że ludność będzie musiała w ciągu kilku dni zginąć z głodu.

Rząd pruski wobec rządów bawarskich.

Berlin, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacja pozn. Pruski gabinet powziął następującą uchwałę. Rząd pruski uznaje podobnie jak rząd wirtemberski i badeński gabinet Hoffmana za jedynie prawowity rząd Bawarji.

Decyzje w sprawie odszkodowań.

Paryż, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacji warsz. „Temps" pisze: Prawo eksploatacji gospodarczej węglowego zagłębia Saary przyznano Francji przedewszystkiem, jako odszkodanie za francuskie kopalnie, które uległy zniszczeniu oraz jako zastaw na zapłaty, jakie Niemcy będą miały uskutecznić z tytułu odszkodowania. Prócz prawa eksploatacji szybów przyznana będzie Francji na tym obszarze pewna władza administracyjna. Zagłębie Saary będzie tworzyło pewien rodzaj państwa neutralnego na wzór Luksemburga i nie będzie pozostawało z niemcami w żadnej łączności politycznej. Francja będzie miała tam pewne prawo nadzoru. Projekt ten ma poparcie Lloyda George'a. Pozatem rzeczoznawcy finansowi przyjęli następujące zasady w sprawie powetowania szkód wojennych.

1) Pełna odpowiedzialność pieniężna Niemiec jest stwierdza.

2) Niemcy potwierdzają na razie, że są dłużni aljantom 150 miljardów. Zobowiązanie to nie zwalnia jednak od zapłaty później obliczonej sumy odszkodowania.

3) Niemcy zapłacą natychmiast w roku 1919 i 1920 sumę 35 miljardów płatną w gotówce w walutach zagranicznych, w surowcach i t. d.

4) Począwszy od roku 1921 komisja międzysojusznicza będzie ustalała co roku ratę, jaką niemcy będą musiały uiścić w roku następnym. Rata ta nie może być mniejsza od określonego z góry minimum.

5) Zabezpieczenie wykonania tych postanowień nastąpi przez zajęcie lewego brzegu Renu i przez sposób wykonania tego zajęcia.

Okupacja obszarów nadreńskich.

Wiedeń, 12 kwietnia.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Berna szwajcarskiego:

Lloyd George i Wilson oświadczyli, że ani wojska angielskie ani wojska amerykańskie nie będą uczestniczyły w okupacji obszarów niemieckich nad Renem. Francja musi sama przeznaczyć odpowiednie wojska na ten cel.

Zamiary Anglji względem Niemiec.

Londyn, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. z Carnavon. stacji krak. Lord Churchil mówiąc w Londynie o pokoju powiedział między innemi, co następuje: Jestem za pokojem z niemcami. Po wojnie gdy nieprzyjaciel jest pobity, sądzę, że należałoby z niemcami zawrzeć pokój. Jak w sierpniu 1914 r. było naszym obowiązkiem zawrzeć z nimi pokój. Zawarcie pokoju z niemcami nie oznacza jeszcze, ażebyśmy żyli z nimi w przyjaźni. Pokój ni oznacza przebaczenia. Pod tym wszystkiem bowiem, co się zdarzy, obecna generacja niemcom przebaczyć nie może. Jednak pokój w najszczerszym znaczeniu to możność prowadzenia interesów, i uznania ich. Strona pobita ma uznać swoją *klęskę i zapłacić odszkodowanie*. To jest sprawa, do której trzeba dążyć i która musi być osiągnięta. Moi doradcy wojskowi bez wyjątku przestrzegali mnie, że trzeba przedsięwziąć energiczne kroki by bezsprzecznie zapewnić sobie zwycięstwo. Teraz należy niemców zaopatrzyć w żywność, w materjały potrzebne do podniesienia życia ekonomicznego.

Polityka którą prowadzi premjer w Paryżu jest jasna i prosta. Dąży on do rozbrojenia Niemiec, odżywienia ich i zawarcia z nimi pokoju. Otwiera się niemcom droga do pokuty, jako państwu zaporowemu do zwalczania bolszewizmu Niemcy mogą uczynić pierwsze kroki do połączenia się z cywilizowanym światem.

Echa wybuchów w prochowni.

Lublin, 12 kwietnia.

(Kor. „Polonja").

Dzisiaj w mieście panuje spokój. Zapowiedziany przez komunistów strajk nie przyszedł do skutku.

Śledstwo w sprawie wybuchu prochowni prowadzą energicznie władze wojskowe. Na razie odmawiają władze wszelkich bliższych informacji o stadjum, w jakiem znajduje się śledctwo

8-godzinny dzień pracy w Poznańskiem.

Poznań, 12 kwietnia.

(P. A .T.)

Naczelna rada ludowa ogłasza następujący dekret:

1) Od dnia ogłoszenia niniejszych przepisów praca robotników i pracowników we wszystkich zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, rzemieślniczych oraz w przedsiębiorstwach handlowych trwać ma bez liczenia przerwy odpoczynkowej 8 godzin na dobę.

2) Wyjątkowo zezwala się w tych dniach, w których charakter zajęcia wymaga dłuższej jednorazowej pracy na przekroczenie 8 godzin. Ogólna liczba godzin pracy w tygodniu nie może jednak przekraczać 48 godzin, nie wliczając przerwy odpoczynkowej.

3) Dekret niniejszy nie pociąga za sobą obniżenia dotychczasowej płacy pracowników.

4) Pracodawcy, którzy przekroczą niniejsze przepisy podlegają w drodze administracyjnej karze do 3,000 mk.

5) Wykonanie niniejszego dekretu przekazuje się starostwom powiatowym względnie burmistrzom.

6) Czas pracy dla robotników rolnych zostanie przez osobne rozporządzenie unormowany.

Głos francuski o Wschodniej Galicji.

Paryż, 12 kwietnia

(P. A. T.)

Havas. „Liberte" pisze: Zwycięstwo polskie pod Lwowem nad bolszewikami ukraińskimi uwydatnia szczególnie ostro zatarg polsko-ukraiński odnośnie do Galicji wschodniej, gdzie polacy posiadają przewagą nad ukraińcami. Kulturalno i gospodarczo jest Galicja wschodnia polską. Polska musi posiadać na własność górną część dorzecza Dniestru, aby miała wspólną granicę z Rumunją i pewną drogą rzeczną prowadzącą ku morzu Czarnemu. Interes Rumunji i Polski leży w tem, aby te kraje, które mają tworzyć zaporę przeciw bolszewizmowi sąsiadowały ze sobą. Unitom ukraińskim można by za pomocą odpowiednio przystosowanej autonomji przyznać prawa mniejszości co Polska chętnie chce uczynić. Charakterystyczną cechą Polski w ciągu dziejów była właśnie największa tolerancja.

Pogrom żydów w Besarabji.

Wiedeń, 12 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Z nad granicy besarabskiej donoszą:

Wojska ukraińskie, po odbiciu Żytomierza bolszewikom, urządziły w mieście pogrom żydów. Zrabowane i splądrowano sklepy i mieszkania prywatne. Wielu żydów zabito.

W Berdyczowie sformowali żydzi na rozkaz bolszewików oddział wojskowy, złożony z trzystu ludzi. Kiedy bolszewicy

wysłali ich na front, żydzi zbuntowali się. Wielu z nich rozstrzelano.

Bolszewickim komisarzem Kijowa jest niejaki Iwanow-Funkenstein.

Paderewski i Piltz u Poincarego.

Paryż, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Poincaré przyjął w pałacu elizejskim prezydenta ministrów Paderewskiego i Piltza delegata komitetu narodowego przy rządzie francuskim, z którymi odbył dłuższą naradę.

Z najwyższej rady gospodarczej.

Paryż, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Najwyższa rada gospodarcza pod przewodnictwem Cecila uchwaliła rezolucję, zwracającą uwagę rządów sprzymierzonych na sprawę obecnego położenia gospodarczego w Europie. Omawiano zniesienie blokady Austrji, Niemiec i Adrjatyku, podjęcie stosunków handlowych z Estonją, Inflantami i Litwą, zniesienie ograniczeń odnośnie do handlu z Polską i otwarcie handlu szwajcarskiego na Renie. Postanowiono zniesienie sojuszniczej rady transportów morskich, której zakres działania ma przejść na najwyższą radę gospodarczą. Powzięto uchwały odnoszące się do dostawy wagonów dla kolei rumuńskich, polskich i czesko-słowackich. Wreszcie podniesiono konieczność regularnej komunikacji pocztowej i telegraficznej z oswobodzonymi krajami, oraz zopatrywano sprawę zaopatrywania Włoch w węgiel.

Układ gospodarczy francusko-szwajcarski.

Paryż, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Telegram iskrowy stacji poznańskiej.

Telegrafują z Berna szwajcarskiego. Rada związkowa zatwierdziła układ gospodarczy z Francją w Paryżu 25 marca r. b. Francja obowiązuje się dostarczyć Szwajcarji miesięcznie 60,000 ton węgla z kopalń w zagłębiu Saary i Lotaryngji. Umowa ustala też obowiązek rządu francuskiego zaopatrzenia Szwajcarji w miarę możności w żelazo i stal. Wzajemne świadczenia Szwajcarji polegają, o ile chodzi o dostawę towarów, na wywozie 25,000 sztuk bydła rozpłodowego. Z tego 5000 należy dostarczyć natychmiast, a resztę w ciągu tego roku. Układ obowiązuje do końca roku.

W Suwalszczyźnie.

Warszawa, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Kresowe prasowe biuro donosi:
Gdy niemcy w listopadzie r. z. mieli opuścić okręg suwalski zorganizowała się tymczasowa rada obywatelska okręgu suwalskiego. Niemcy oddali jej zarząd leśnictwa i pozwolili zorganizować wybory do Sejmu, jednak starannie walczą z wpływami polskimi na terenie 4 pozostałych powiatów. Rozpoczęli też akcję antypolską na terenie niezaprzeczalnie polskim. Przekazali leśnictwo w powiecie sejneńskim na rzecz litwinów i wystosowali do rady zawiadomienie podpisane przez szefa wojskowego zarządu powiatu suwalskiego, którego ustęp cytujemy:

Stosownie do obecnie otrzymanego polecenia szefa zarządu wojskowego Litwy, w Kownie, z dnia 17 lutego 1919 r. gubernjalna hypoteka suwalska ma być przekazana przedstawicielowi rządu litewskiego, który ma być mianowany. — Wreszcie komendantem Suwałk mianowali oficera litewskiego (polaka dowborczyka). W Suwalszczyźnie niema żadnego pisma polskiego. Jedyną lekturą jest „Nachrichtenblatt für deutsche Soldaten" i grodzieńskie „Nasze Utro", organ żydowsko-bolszewicki.

—o—

Kronika sejmowa.

—x—

O odsiecz dla Lwowa.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego).

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu wnieśli posłowie dr. Adam, Iwanowicz, Głąbiński, Skarbek i towarzysze następujący wniosek nagły w sprawie zasilenia frontu galicyjskiego:

Zważywszy, że sytuacja wojskowa w Galicji Wschodniej mimo jednomyślnej uchwały Sejmu dn. 25 lutego r. b. dotychczas nie doznała istotnej poprawy, podpisani wnoszą:

Sejm wzywa rząd ponownie i naczelne dowództwo, aby dla sprowadzenia stanowczego zwrotu na froncie galicyjskiem, a w szczególności dla skutecznego odwrócenia od Lwowa groźy ciągłego ostrzeliwania i niebezpieczeństwa ponownej inwazji ukraińskiej, skierowały w najbliższym czasie na ten front nowe i odpowiednio poważne siły.

Sejm na naradzie tajnej nagłość i istotę wniosku uchwalił.

—o—

Naczelnik Państwa przeciwko bolszewizmowi.

Pod powyższym tytułem podaje „Temps" następującą rozmowę przedstawiciela agencji Havasa z komendantem:

— Nie jestem — mówił Naczelnik — od sądzenia teorji bolszewickich, uważam jednak, że trzeba się bronić przeciwko rządom, które chcą narzucić się siłą brutalną i które są tylko pewną formą imperjalizmu, którego jarzmo strąciła z siebie Polska.

— Czy aljanci — pyta korespondent — mogą liczyć na pomoc Polski w akcji przeciwko bolszewizmowi?

— Z pewnością. Zresztą dla nas walka z nim nie ustała.

— A zatem Polsce nie chodzi tylko o to, aby stać na stanowisku obecnem?

— Jestem wojskowy, co oznacza, że przy dobrej strategji, dla zapewnienia sobie obrony skutecznej, należy przedewszystkiem przewidzieć działalność zaczepną.

Komendant Piłsudski dodaje — kończy korespondent — że nie obawia się rozwoju bolszewizmu wewnątrz kraju, ale ważnem jest, dla uniknięcia wszelkiej zarazy i wszelkiego oddźwięku, odparcie jaknajdalej od granic wpływu zewnętrznego. To też wydał właśnie nowe rozkazy, aby operacje były prowadzone w tym kierunku przeciwko siłom sowietów.

—o—

Warszawa.

(Tel. od naszego korespondenta).

Sejmowa komisja śledcza dla Pińska.

We wtorek udaje się z Warszawy do Pińska specjalna komisja sejmowa złożona z 10-ciu posłów różnych ugrupowań partyjnych.

Ma ona zbadać w Pińsku istotę ostatnich zajść, które miały miejsce w dniu 7 kwietnia r. b. Z komisją udaje się 4 przedstawicieli prasy polskiej, śród których będzie również specjalny delegat „Głosu Polskiego".

Strajk robotników miejskich.

Wczoraj rano wybuchł w Warszawie strejk robotników zajętych w instytucjach i zakładach miejskich. Porzuciło pracę ogółem około 13,000 robotników, a mianowicie: grabarze, karawaniarze, robotnicy taboru miejskiego, stróże ogrodów publicznych i uprawy gruntów podmiejskich, służba szpitalna, woźni szkolni, robotniczy personel teatralny, straż ogniowa, służba wydziału zaopatrywania sekcji tanich kuchni i t. d. Natomiast robotnicy tramwajowi i wodociągowi, których postulaty zostały w swoim czasie przyjęte, nie przyłączyli się do strejku.

Zjazd oświatowy. 2-gi dzień obrad.

Wczoraj w drugim dniu zjazdu oświatowego posiedzenie o godz. 9 i pół rano otworzył p. Antoni Osuchowski, udzielając głosu d-rowi Adamowi, który wygłosił wyczerpujący referat o zadaniu i metodzie pracy towarzystw oświatowych.

Referat, jak było do przewidzenia, wywołał ożywioną dyskusję, w której brali udział w imieniu ministerstwa zdrowia dr. Szymański, dyr. Błażewicz, prof. Sikora, p-ni Komarnicka i inni.

Zapowiedziany koreferat d-ra Antoniego Rząda został odwołany.

Delegacje żydowskie u misji koalicyjnej.

Misja koalicyjna podczas swego pobytu w Warszawie przyjęła 3 delegacje żydowskie — ortodoksów, asymilatorów, sjonistów.

Ortodoksi żądali szkół wyznaniowych żydowskich, sjoniści — autonomji narodowej żydowskiej, asymilatorzy — równouprawnienia.

Misja, jak donosi korespondent Biura Reutera do Londynu, obiecała przedłożyć postulaty żydów konferencji pokojowej, zaznaczyła jednak, że kwestja żydowska jest wewnętrzną sprawą Polski i zagranica nie może się w nią mieszać.

U prezydenta m. Łodzi.

Gospodarka miejska w Łodzi w czasach okupacji rosyjskiej była prowadzona niżej wszelkiej krytyki. Prezydent Pieńkowski starał się usilnie o to, aby miasto jako miasto nie podnosiło się wcale i chętnie szedł na rękę tym, którzy byli przeciwni np. kanalizacji miasta, gdyż ona pociągnęłaby za sobą powiększenie podatków od fabryk i nieruchomości.

Jaką drogą iść zamierza nowy zarząd miasta, na którego czele stanął p. Aleksy Rżewski?

Pytanie to interesowało mnie bardzo, ponieważ w r. 1911 poddałem ówczesny budżet miejski surowej krytyce i wykazałem, ile kroci magistrat wyrzuca naprożno, a niedba o sprawy sanitarne. Po odpowiedź na to pytanie zwróciłem się wczoraj do prezydenta miasta.

P. Rżewski przyjął mnie chętnie i nie skąpił odpowiedzi na zadawane pytania, przyczem zaznaczył z naciskiem, że obecnie robotnicy, którzy dawniej wobec magistratu zajmowali stanowisko opozycyjne, obecnie pracują razem z nim dla dobra ogółu.

— Robotnicy muszą uczyć się pracować w sprawach gospodarki miejskiej — mówił p. Rżewski — i już pracują chętnie nad jej podniesieniem.

P. Rżewski z uznaniem mówił, że już poprzedni magistrat poruszył projekt budowy gmachów szkolnych i kanalizacji, że przygotował nawet wszystkie plany, aby wykonaniem tych robót, przyczynić się do podniesienia miasta i do dostarczenia pracy robotnikom jej pozbawionym. Obecny magistrat wysłał do ministra Próchnika delegata, w celu wyjednania przyspieszenia kredytu na roboty powyższe. Kredyt już przyznano.

— Kiedyż rozpoczną się roboty budowlane? Ilu zatrudnią robotników? — spytałem.

— Rozpoczniemy budowę za dwa tygodnie. Dadzą one pracę 400 robotnikom. Obecnie — dodał p. Rżewski — przy robotach publicznych jest zajętych 800, przy plantacjach miejskich 200 robotników. — Roboty budowlane oddamy tym przedsiębiorcom, którzy zobowiążą się płacić robotnikom po 16 m. dziennie, t. j. tyle, ile otrzymują od magistratu.

— A zatem zaledwie 1400 robotników znajdzie na razie zajęcie i zarobek przy robotach miejskich, gdy w Łodzi mieszka — jak informował prezydent aż 45000 robotników, pozbawionych pracy, których rodziny składają się z około 160000 osób.

— Przypuszczać można — zauważyłem — że jest to początek, że magistrat będzie się starał rozszerzyć zakres robót miejskich, aby dać pracę.

— Naturalnie. Myśli o tem i magistrat i Rada Miejska — mówił p. prezydent — ale niestety miasto posiada około 60 miljonów długów z winy dostaw, nakazanych przez okupantów i ma około półtora miljona niedoboru rocznie. Wobec tego staramy się o pożyczkę w Wiedniu, gdyż banki tamtejsze posiadają olbrzymie kapitały, złożone przez magnatów i spekulantów.

Dalej mówił p. prezydent bardzo po-

Bańki mydlane.

—o—

Ruch.

Wystarczy przyjrzeć się ulicom miasta, a zwłaszcza i przeważnie ulicy Piotrkowskiej na niewielkim stosunkowo odcinku od ulicy Andrzeja do Dzielnej, aby przekonać się, jak nienormalny odbywa się tu ruch. W pogodny słoneczny dzień świąteczny ulica jest formalnie zatłoczona. Nie bacząc na to, że chodniki i jezdnia ulicy do wąskich nie należą, tłok bezładny i chaotyczny jest tak wielki, iż pierwsze wrażenie, jakie się odbiera, jest przykre i denerwujące. Ciasno tu i duszno. Człowiek, przywykły do powietrza, ładu ulicznego i ruchu mas kulturalnych, rad ucieka z tego piekła potrącań, pogwarów, szturchańców i krzyków. Wszyscy czują się na ulicy, jak u siebie w domu, a raczej: jeszcze lepiej. Wielkie fale ludzkie płyną w jedną i drugą stronę, popychając się wzajem, nie szanując najelementarniejszych zasad dobrych obyczajów, nie licząc się zgoła z otoczeniem. Każdy jest tu panem u siebie..., u siebie w karczmie.

Łódź, mimo pozorów — bardzo nieudanych — wielkiego miasta, zachowała wszelkie cechy partykularza: posiada jedną jedyną uprzywiljowaną, „pryncypalną" ulicę — od parady, spacerów, spotkań, przeglądów, pokazów. Ulica Piotrkowska służy do wszystkiego: przedewszystkiem — jest od święta i wypoczynku. Długie sznury spacerowiczów, przechodniów przygodnych; ludzi, pędzących na oślep snują się w nieładzie, jaki przechodzi pojęcie mieszkańca każdego innego na kontynencie i na świecie całym, miasta liczącego krocie dusz. Ścisk, nieporządek — wyprowadzają z równowagi nawet poczciwca, przybyłego z głębokiej prowincji. Jeno urodzony łodzianin, który poza mury swego miasta nie wyjrzał, zda się czuć dobrze w tem mrowisku ludzkiem.

Tłumy, wylegające na ulice, zwabione słońcem, pogodą, chęcią napawania się powietrzem lub atrakcją miejską kierują się zazwyczaj instynktem masowym, wspólnem wyrozumieniem i intuicją, jeśli nie posiadają odpowiednio wyrobionej kultury zachowania się na ulicy. Psychologja tych mas odbija się w ich ruchach, gestach, formach towarzyskich. Na całej prowincji ludność nie może skupić się na niewielkim stosunkowo terenie w takiej liczbie, któraby wywołać mogła nieład chaotyczny; może to się zdarzyć w wypadkach wyjątkowych: wstrząśnień i sensacji — naogół jednak życie uciera tam obyczaje, które przekazują pokolenia pokoleniom. W stolicy zatarł się już charakter głównej, uprzywilejowanej ulicy. Spacer, wogóle ruch uliczny urozmaicony tam został i podzielony, chociaż i tam zauważyć się daje tendencje wyraźne w stronę Nowego Światu i Alei Ujazdowskiej, ale przestrzenie i zastosowanie się mieszkańców na ulicach nie przyczyniają się do stłoczeń, ścisków i tamowań ruchu. Nikt zresztą nie rozpycha się tak jak łodzianin. Przywykły do torowania sobie drogi na dreptaku specjalnie uprzywilejowanym, skrępowany, krępuje innym swobodę ruchów. Jeśli do tego dołączyć natrętne zachowanie się przekupniów, wyrostków, bab i dziatwy biegającej samopas — otrzymamy obraz wiru łódzkiego. A pozbyć go się można nietrudno przy dobrej woli. Ciche, bezgłośne umowy wzajemne, polegające na zrozumieniu, ustępstwach i grzeczności — bez rozkazodawczego napisu: chodzić po prawej stronie — zdziałać mogą dużo. Jak karne i wyćwiczone były olbrzymie, poruszające się masy rzymian, jak zgodną falą płynęły tysiączne tłumy średniowiecza. Nikt tam specjalnie nie nakazywał, zgodność obywatelska, poczucie harmonji dyktowały tłumom prawa, które później stały się doświadczeniem.

Były czasy, kiedy ruch odgrywał w życiu narodów rolę bardzo poważną. Ruchy nóg, rąk, póz rozmaitość, odcyfrowane hieroglificznie, stanowiły alfabet egipski. Grecy uplastyczniali całe życie za pomocą ruchu. Dyskobol posiadał tę samą grację, zwinność i obrotność ruchów, co heros walczący, poganiający czwórkę rumaków do złocistego rydwanu zaprzężonych. Ruchy pochodów rytmicznych należały do obrzędów religijnych. Radość, smutek i żałoba wywoływały ruchy człowieka i mas. Ruch towarzyszy człowiekowi przez całe jego życie złożone, tęskne, ciężkie życie. Ekstaza, szał, upojenie, rozkosz, wydobywają się na zewnątrz eksplozyjnie za pomocą ruchu. Nastroje uczuć łagodniejszych budzą ruchy rytmiczne, w regularnych linjach wypowiadające się. Ruch jest oddźwiękiem wszelkiego przejawu serca, mózgu—duszy. Odruch, ruch najprędzej się w człowieku ukazują, najpierw je podpatrzono i spostrzeżono. Zwroty, skręty, skróty— fantazja młodości, junactwa, zdrowia siły— zdradzają najdrobniejszą wibrację uczuciową i myślową. Są ludzie, którzy gestykulują żywo, całem ciałem, silnie, dobitnie a głośno: są, którzy dla gestu posługują się ramionami, wznosząc je lub opuszczając niebacznie; są ludzie, którzy gestykulują dłońmi, wyrażając się bezsłownie, są wreszcie tacy, dla których subtelna gra palców stanowi gest, nierzadko wymowniejszy nad głośne słowa i frazesy.

Ruch grup, tłumów, mas tak samo się wypowiada. Jak ruchy poszczególnego człowieka, tak samo wymowne są ruchy zrzeszeń, środowisk lub zbiegowisk. Jak masa porusza się, czy pędzi jak lawina, nie znając tam i przeszkód, czy płynie jako potok, wijący się w słońcu wśród kwiatów, poucza nas teatr, będący zwierciadłem życia. Od chóru starogreckiego, pełnego ruchów mistycznych i mimiki symbolicznej do wielkich tłumów teatru reinhardtowskiego — wszędzie w teatrze zbiorowiska ludzkie mają wyznaczone ruchy, zgodne z intencją wewnętrzną. Artyści wczuwają się w tempo wewnętrzne i dają mu wyraz właściwy.

Ruchy tłumów ulicznych, zwłaszcza w warunkach normalnych, ruchy mas spacerujących, przechodniów, idących za interesem winny być poddane pewnemu łącznemu tempu, które wywołane jest warunkami miejsca. Tę istotę ruchu ulicznego, pieszego, należy koniecznie rozwijać. Ruch taki musimy kultywować, aby chodniki ulic miasta, a zwłaszcza głównej i najważniejszej jego arterji, weny i serca — ulicy Piotrkowskiej nie zdradzały — zarojone — wyglądem czegoś bardzo od Europy odległego.

Paliwoda.

ślebnie o działalności miejskiego wydziału zdrowotności, który pracuje z wielkim pożytkiem dla mieszkańców i mimo drożyzny środków leczniczych i antiseptycznych, podnosi stan zdrowotności miasta.

Co do powiększenia dochodów kasy miejskiej, mówił p. prezydent, że obecnie magistrat stara się — pomiędzy innemi o to — aby bogate kolejki podjazdowe płaciły na rzecz miasta pewien procent od sprzedaży biletów, gdyż dotychczas dawały one zaledwie kilka tysięcy marek, a z kolejki, która przynosi największe dochody, nic wcale, ponieważ Bałuty nie należały administracyjnie do miasta.

Żalił się p. prezydent na brak węgla. Rzecz charakterystyczna. Gdy rząd ofiarował magistratowi zaledwie 210 wagonów węgla rocznie, gdy potrzeba 11000, spekulanci złożyli ofertę, w której oświadczają gotowość dostarczenia wszelkiej zażądanej ilości wagonów, gdy magistrat zapewni im po 60 fen. zarobku na korcu.

Dalej mówił p. prezydent, że magistrat znajduje się w niemałym kłopocie, ponieważ gazownia i elektrownia żądają podwyżki taryf o 50 do 60 proc. z przyczyny żądań pracowników. Ale nie należy tracić nadziei, że dojdzie do porozumienia.

Powracając do sprawy robót miejskich, p. prezydent dodał, że ustanowiono specjalną komisję, złożoną z techników i robotników, która ma określić, jaką ma być najmniejsza wydajność pracy robotnika przy robotach miejskich.

Z rozmowy z p. Rżewskim, odniosłem wrażenie, że prezydent nowy pracuje gorliwie nad uzdrowieniem finansów i gospodarki miejskiej, nad podniesieniem miasta oraz nad dostarczeniem robotnikom pracy tak, by i oni mieli zarobek i kasa miejska nie była na szwank narażona.

B. F.

Wiadomości bieżące.

—x—

W sprawie budowy gmachów szkoln.

Rada szkolna okręgowa m. Łodzi postanowiła przesłać z przychylną opinją do władz miejskich petycję grona opiekunów i kierowników szkół z północnej dzielnicy miasta w sprawie budowy gmachów szkolnych na przedmieściach: Bałuty, Żubardź i Radogoszcz. Uprzednio będą jednak zażądane od petentów ściślejsze informacje co do placów miejskich w tych okolicach odpowiednich pod budowę gmachów szkolnych.

Warunki podjęcia przekazów pocztowych.

Na zasadzie nowych przepisów pocztowych listowi wręczają adresatom nie zawiadomienia, jak dawniej, lecz oryginalne blankiety przekazowe, za zwrotem których, urząd pocztowy wypłaca odbiorcy sumę przekazową.

Z tych blankietów nie wolno zdejmować znaczków pocztowych, nalepianych na przekazie.

Przekazy pocztowe muszą być podjęte w ciągu 14 dni od daty nadejścia przekazu, po tym terminie są anulowane, aż do wyjaśnienia władz kontrolujących.

Cena maksymalna na ziemniaki.

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego omawiał sprawę uprawiania lichwy ziemniaczanej przez niektórych producentów i pośredników, którzy pobierali wygórowane ceny za ziemniaki, do 12 marek za ćwiartkę. Po rozważeniu uznano, iż jedynym wyjściem będzie ustalenie cen, wobec czego uchwalono maksymalną cenę obowiązującą w wysokości 8 marek za ćwiartkę ziemniaków, nakładając dopilnowanie tej ceny pod karą grzywny na wójtów, sołtysów i policję powiatową.

Monopol wódczany w Łodzi.

Ministerjum skarbu uruchomiło w kraju 75 gorzelni w celu pędzenia spirytusu na rachunek skarbu państwa.

Sprzedaż spirytusu w całym kraju ministerjum powierzyło krajowej spółce gorzelniczej pod firmą S. hr. Tarnowski, Zaleski i Spółka.

Firma posiadać będzie swoje filje we wszystkich miastach i osadach, a względnie hurtową sprzedaż wódki w poszczególnych miejscowościach oddawać firmom wybranym.

Na Łódź koncesję na sprowadzanie wyrobów wódczanych monopolowych, oraz na ich sprzedaż otrzymała firma tutejsza Mittelstaedt i Zaborowski.

W Łodzi urządzone będą tylko dwa sklepy do sprzedaży wódek monopolowych.

W warunkach koncesji zastrzeżono, że w sklepach monopolowych wolno sprzedawać jednej osobie tylko jedną butelkę o pojemności 0,6 litra (dawna dwudziestka), restauratorom najwyżej po 5 butelek.

Ceny będą następujące: za 0,6 litra spirytusu 19 marek, za 0,6 wódki 45 procentowej 10 mk. Cena wódek słodkich będzie ustanowiona później.

Tydzień szycia dla żołnierza.

W wielkiej sali kasyna oficerskiego pracuje od poniedziałku bardzo wiele osób przy szyciu mundurów dla żołnierzy.

Pod kierownictwem wykwalifikowanych krawców, szyją panie od rana do wieczora, z małą przerwą na obiad.

Turkot maszyn do szycia, zagłusza od czasu do czasu orkiestra wojskowa, która nietylko uprzyjemnia czas pracującym, ale, jak sądzą niektóre z pań, przeszkadza nawet rozmawiać, a co zatym idzie, każe skupić uwagę nad wykonywaną robotą.

Codzień są czynne trzy zmiany. — Pierwsza od 9—12, druga od 2—5, trzecia od 5—8 p. p.

W porannej zmianie pożądany jest jeszcze udział większej ilości osób, gdyż pracy jest dużo i każda minuta powinna być wyzyskaną. Panie mogą się jeszcze zapisywać do porannej grupy (od 9 do 12) na miejscu w kasynie oficerskim, Piotrkowska 243. — W grupach popołudniowej i wieczornej jest osób dosyć.

Prawdopodobnie praca cała, nie będzie mogła być wykonaną w przeciągu bieżącego tygodnia i jeszcze w początkach przyszłego tygodnia będą pracowały maszyny.

Zjazd towarzystw nauczycielskich.

Na zjazd delegatów towarzystw nauczycielskich wszystkich ziem polskich, rozpoczynające się w poniedziałek, przybyło już przeszło 800 delegatów. Spodziewane jest przybycie razem około 700. Jutro przyjedzie specjalny pociąg z Krakowa z delegrtami z byłej Galicji, Śląska i południowo-zachodniej części Królestwa.

W charakterze gości zapisało się już przeszło 600 osób z pośród nauczycielstwa miejscowego oraz prowincji. Zjazd potrwa 4 dni. Obrady odbywać się będą w wielkiej sali Filharmonji i w aulach uniwersytetu lwowskiego. Tematem obrad zjazdu będą projekty ministerjalne w zakresie szkolnictwa.

Zniesienie nagród szkolnych.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady szkolnej okręgowej będzie rozpatrywana sprawa zniesienia nagród dla dzieci miejskich w szkołach ludowych.

W sprawie szkół z niemieckim językiem nauczania.

W związku z otrzymanemi przez Radę szkolną okręgową m. Łodzi deklaracjami, wyrażającemi życzenia, aby dzieci uczęszczające do szkół miejskich niemieckich otrzymywały nadal naukę w języku niemieckim Rada szkolna okręgowa na posiedzeniu dn. 11 kwietnia r. b. postanowiła podać do wiadomości, że deklaracje złożone do dn. 11 b. m., jako uchybiające artykułom 16 i 17 uchwały Rady ministrów z dn. 8 marca 1919 r., zostały zakwestjonowane i wobec tego należy ponownie złożyć odpowiednie oświadczenia z podporządkowaniem się wymaganiom wyżej wymienionych 16 i 17 artykułów.

W celu ułatwienia stwierdzenia tożsamości i tytułu prawnego osób, składających deklaracje, Rada szkolna okręgowa przyjmować będzie deklaracje od ojców, matek, opiekunów (art. 16) codziennie oprócz świąt i niedziel od g. 1—3 po poł.

Zgłaszający się winni przedstawić dowód osobisty (paszport z fotografją), metrykę dziecka, a opiekunowie prócz tego akt urzędowy ustanowienia opiekuna.

Termin składania deklaracji upływa z dn. 7 maja o godz. 3 po poł. i po tym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą. Wzór obowiązujących deklaracji będzie przesłany kierownikom szkół niemieckich.

Z tow. krajoznawczego.

W poniedziałek, 14 kwietnia o godz. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie zarządu tow. krajoznawczego, na którem omawiany będzie program obchodu 10-ciolecia istnienia oddziału łódzkiego. Obchód urządzony zostanie w dn. 4 maja przy współudziale delegatów towarzystwa całego kraju; z zarządu centralnego przybędzie prof. Kulwieć, prezes towarzystwa krajoznawczego, który wygłosi odczyt pod tytułem „Zadania krajoznawstwa w zjednoczonej Polsce", oraz wiceprezes p. Aleksander Janowski.

P. M. Sz.

W roku bieżącym kwesta doroczna na korzyść Polskiej Macierzy Szkolnej trwać będzie przez cały maj.

W celu otrzymania dyrektyw z Zarządu Głównego w Warszawie tyczących się organizacji kwesty w Łodzi, bawi w stolicy prezes łódzkiego zarządu P. M. Sz., inż. Wojciechowski.

Po otrzymaniu wskazówek, zarządy tutejszych kół przystąpią niezwłocznie do pracy nad organizacją kwesty i opracowaniem programu imprez, jakie zaprojektowane zostaną w celu przysporzenia funduszu dla tej pożytecznej instytucji.

Z kuratorjum obywatelskiego.

Liczba rezerwistek, pobierających zapomogi z kuratorjum obywatelskiego zmniejsza się co miesiąc systematycznie. Ze statystyki wynika, iż w ubiegłym miesiącu korzystało z zapomóg 3917 rodzin, dorosłych osób 4624 i dzieci do lat 17—5461. 2856 katolików, 508 ewangelików, 53 prawosławnych i 500 izraelitów.

Wydano dorosłym—410.205 mk., dzieciom zaś 61.745 mk. Sieratom, których liczba wynosi 304 na patronat wydano 4430 marek.

Zamówienia na buty dla wojska.

Cech szewcki w Łodzi otrzymał z intendentury wojskowej w Warszawie oferty na dostawę dla armji polskiej butów. Warunki oferty wynoszą mk. 30 za robotę jednej pary z towaru dostarczonego.

Część szewców zobowiązała się do dostawy odnośnych ilości obuwia dla wojska zgodnie z proponowanemi warunkami.

Urząd mieszkaniowy.

Do komisji, mającej zająć się opracowaniem projektu urzędu mieszkaniowego, powołano wiceprezydenta Falmana, inż. Szenfelda, adw. Pełka, dr. Kosiołkiewicza i inż. Klocmana.

Rezultat kwesty.

Ze sprzedaży znaczka w dniu 6 kwietnia r. b. na rzecz b. jeńców zebrano:

18,725 mk. 26 fen., 53 rb. 71 kop. i 169 koron 58 halerzy.

Z Towarz. „Kropla Mleka".

Tow. „Kropla Mleka" w miesiącu marcu opiekowała się przeszło 2,000 dzieci, którym wydano około 15,000 litrów mleka. 2 kuchnie wydawały całodzienny posiłek około 400 dzieciom. Wydatkowano 80,000 marek, tak że wszelkie fundusze normalne i rezerwowe Towarzystwa są wyczerpane.

Teatr Polski.

Dziś, w niedzielę, po południu o godzinie 3 po cenach popularnych wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. Robert i Bertrand" z K. Tatarkiewiczem i P. Woskowskim w rolach tytułowych. Wieczorem zaś ukaże się „Wicek i Wacek", komedja Z. Przybylskiego. Role główne spoczywają w rękach pp. H. Dunin Rychłowskiej, Szreniawy, Sachnowskiej, Wierzejskiej, Bogusławskiego, Tatarkiewicza, Wiśniewskiego, Woskowskiego i innych.

We wtorek premjera „Balladyny" J. Słowackiego. z Arkawinówną, doskonałą wykonawczynią roli tytułowej.

Wystawa prac art. mal. Trębacza.

Wystawa jubileuszowa artysty malarza Maurycego Trębacza., urządzona staraniem Stow. artystów i zwolenników sztuk pięknych, wzbudziła w sferach artystycznych żywe zainteresowanie.

Sprzedaż obrazów idzie również raźno.

By dać możność szerszym warstwom społeczeństwa zwiedzenia wystawy komitet postanowił dla zrzeszeń, związków zawodowych, oraz szkół zredukować cenę wejścia. W celu otrzymania ulgi, powyższe stowarzyszenia zechcą zgłosić się do kancelarji wystawy, Piotrkowska 71.

Wielki koncert.

W przyszłą środę odbędzie się koncert Ł. O. S., który łączy wielkie szanse powodzenia zarówno ze względu na biorące w nim udział siły, jak i cel.

Dochód z koncertu ma zasilić wątłą kasę Związku Łódzkich muzyków zawodowych. Usłyszymy ich niemal w komplecie pod dyr. Emila Młynarskiego. Prócz tego uświetni koncert występem swoim Ignacy Dygas oraz młodziutki skrzypek Jakób Reichman.

Z cyklu Beethovenowskiego.

Dziś w Sali Koncertowej o godz. 3-ej po poł, odbędzie się 8-y, a zarazem przedostatni koncert z cyklu Beethovenowskiego. Koncert ten poprzedzi konferencja literacka inż. Henryka Goldberga.

Jako solistka wystąpi młodziutka pianistka Regina Kaczorówna, która z towarzyszeniem orkiestry odegra koncert fortepianowy № 1 C-dur.

Bilety od godz. 10 w kasie Sali Koncertowej.

I. Dygas i E. Młynarski.

Dwaj tak wybitni artyści, jak Ignacy Dygas i dyr. Emil Młynarski uświetnią najbliższy koncert symfoniczny, który odbędzie się w środę, dnia 16 b. m. W koncercie tym, którego dochód poświęcony jest w całości na kasę Związku łódzkich muzyków zawodowych, wystąpi również utalentowany skrzypek Jakób Reichman,

Program zapowiada Symfonję Rachmaninowa, Uwerturę do „Śpiewaków norymberskich" Wagnera, Koncert skrzypcowy Paganiniego „Ej, chłopie" Młynarskiego, oraz arje operowe.

Bilety u Alf. Straucha, Dzielna 12.

Walka bandytów z policją kryminalną. 1 osoba zabita, kilka rannych.

Onegdaj wieczorem na ul. Konstantynowskiej przy rogu ul. Zachodniej agenci policji kryminalnej usiłowali zatrzymać kilka podejrzanych osobników. Zatrzymani odpowiedzieli strzałami, poczem ratowali się ucieczką. Od strzałów tych padł trupem 27-letni Bolesław Pasikowski, a dwaj inni agenci policji kryminalnej zostali ciężko poranieni. Poza tem zbłąkana kula zraniła panią Zofję P., żonę adwokata łódzkiego.

Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Inspektor policji kryminalnej przeznaczył 2,000 mk. nagrody za przyczynienie się do wykrycia sprawców strzelaniny.

Pościg za bandytą.

Wczoraj w godzinach poobiednich został schwytany na Bałutach przy ul. Franciszkańskiej niebezpieczny bandyta, który przy pościgu policyjnym odstrzeliwał się z rewolwerów i zranił dwukrotnie jednego z policjantów. Dopiero po salwach ścigającej policji, otrzymawszy postrzał w udo, bandyta poddał się. Odebrano od niego dwa rewolwery i 150 nabojów. Nazwiska swego zatrzymany wyjawić nie chce.

Strzały w parku.

Onegdaj o 1-ej po poł. funkcjonarjusze policji, przechodząc przez park Sienkiewicza zauważyli jakiegoś człowieka, który wydał im się bardzo podejrzanym. Gdy kazano mu się zatrzymać, nieznajomy począł uciekać.

Wówczas dano do niego strzał, który ranił go ciężko w piersi.

Jak się okazało był to 48 letni Józef Michniewski. Zawezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu M. pierwszej pomocy odesłał M. do szpitala Poznańskich.

Przy sprzedaży kartofli.

Wczoraj o godz. 7 m. 45 rano na placu miejskiej sprzedaży kartofli przy ul. Ekaterynburskiej № 8 zebrało się około 3,000 osób, w celu otrzymania swej racji kartofli. Jak zwykle bywa przy otrzymywaniu produktów tłum tłoczy się pomimo nawoływań *ze strony straży bezpieczeństwa*, co w dniu wczorajszym miało bardzo smutne następstwa. Przygnieciono w tłumie tak nieszczęśliwie 5 osób, że trzeba było zawezwać lekarza Pogotowia, który, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, ciężko rannych odwiózł do szpitala, a lżej rannych pozostawił na miejscu.

Pobór rocznika 1896 i 1897.

Rozkazem ministerstwa spraw wojskowych rozpoczyna się z dniem 24-go kwietnia 1919 roku (czwartek) pobór rocznika 1896 i 1897 równocześnie w całym kraju. Popisowi stawać będą do przeglądu w alfabetycznum porządku swoich nazwisk, co będzie jeszcze osobno ogłoszone.

Dla ułatwienia pracy koniecznym jest, aby pragnący uzyskać odroczenie w służbie wojskowej, wnosili wcześnie odpowiednio umotywowane prośby, które jeszcze muszą iść do sprawdzenia przez policję.

Powiatowa Komenda Uzupełnień opracowała objaśnienie ustawy poborowej w sprawie ulg, a „Patronat Poborowy" wyda je w formie broszurki, która w najbliższych dniach ukaże się w handlu księgarskim — narazie zaś wzywam do bezzwłocznego składania odnośnych próśb, by mogły być wcześnie załatwione.

(—) Wąsowicz,
Porucznik i zast. Kmdta PKU

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego"):

Z okazji imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego:

Komitet dla bezrobotnych, dzielnica numer 10 mk. 45. 390

Bolesław Szczopański 3 mk. srebrem i 5 rb. srebrem. 391

—s—

Dnia 10 b. m. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat i szwagier

b. p.

Hilary Nusbaum

uczeń klasy 8-ej Szkoły Realnej Kup. Łódzkiego.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Głównej № 31 odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 2 pp., o czem zawiadamia przyjaciół i kolegów zmarłego, dotknięta strasznym ciosem

RODZINA.

W dniu 10 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach drogi kolega nasz

Hilary Nusbaum

uczeń kl. 8-ej wyższej Szkoły Realnej kupiectwa m. Łodzi.

Pamięć o zmarłym wiecznie w naszych sercach pozostanie.

Koledzy 8-ej klasy.

Po długich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w sobotę, d. 12 kwietnia, przeżywszy lat 21, nasza jedyna ukochana córka, siostra, bratowa, ciocia, siostrzenica i kuzynka

ADELA OTTO

Wyprowadzenie zwłok na nowy cmentarz ewangielicki nastąpi w poniedziałek o godzinie 3-ej po południu z domu przy ul. Żarzewskiej № 24.

Stroskana Rodzina.

Halucynacje.

—o—

Wielu ludzi przypuszcza, iż halucynacje objawiają się tylko u chorych. Mniemanie to jest błędne, gdyż niejednokrotnie stwierdzono, iż halucynacja u zdrowych ludzi nie jest niczem innem, jak objawem niespełnionych a gorących pragnień. Śmiało rzec można, iż niema prawie człowieka, któryby halucynacji nie uległ. Czyż naprzykład nie zdarza się nam, iż słyszymy za sobą głos znajomy, a obejrzawszy się nie widzimy nikogo? Częstokroć widzimy znajomą twarz, która po chwili rozpływa się przed nami. Wszystkie te objawy nie są niczem innem, jak halucynacją chwilową. Objawy te są bardzo ciekawe dla psychologa, gdyż są odbiciem (wrażenia słuchowe) lub fotografowaniem (wrażenia wzrokowe) pragnień lub ukrytych myśli. Jako przykład tych ostatnich może posłużyć fakt, iż pewnemu panu zdawało się, iż nagle usłyszał za sobą wołanie po imieniu. Był to, według jego zdania głos żony, której zresztą na ulicy nie było. Ponieważ jednak pan ten szedł na rendez-vous... Halucynacja była przestrogą.

Zaznaczyliśmy, iż halucynację są objawami ukrytych myśli i pragnień. Do pierwszych należą wrażenia strachu, które nie są niczem innem, jak ostrzeżeniem przed czemś, czego się lękamy. Jako objaw pragnień ukrytych niech posłużą następujące przykłady:

Sławny metafizyk francuski Malebranche słyszał głos Boga.

Marcin Stefan, założyciel sekty religijnej Stefanitów, widział otwarte niebo,

Filozofa Descarts'a ścigała niewidzialna osoba, która wołała, iż szuka prawdy w jego dziełach. Dziewica orleańska, typowy przykład wizji religijnych, widziała kilkakroć Matkę Boską.

Luter opierał się kuszeniom djabła, rzuciwszy nawet kałamarzem na niego.

Przykładów tego rodzaju znalaźćby można bez liku, a wszystkie one są objawem ukrytych, najgłębiej pragnień myśli, czy obaw.

Do nierzadkich halucynacji oprócz wymienionych należą t. zw. halucynacje węchu i smaku. Ostatnie zdarzają się najczęściej po ciężkiej chorobie, która wymagała długiej dyety. Chory w snach czy na jawie czuje zapach czy nawet smak potraw, dla niego niedostępnych. Najczęściej zaobserwować to można u rekonwalescentów po czerwonce lub tyfusie.

Reasumując przykłady podane dojdziemy do wniosku, że halucynacje zdrowych ludzi, są niczem innem, jak odbiciem naszego życia wewnętrznego, które przybiera realne dla nas jakkolwiek złudne dla innych formy postaci, tonu, barwy, zapachu. Im bujniejsze nasze życie wewnętrzne, tem silniejsze jego odbicie.

Dodać należy, że poza halucynacją naturalną może być jeszcze sztuczna, t. j. wywołana pewnemi środkami, jak opium, haszysz, kokaina, alkohol a nawet nikotyna; cały niemal wschód żyjący wśród cudów przyrody, hołduje temu nałogowi w nadziei uzyskania jaknajliczniejszych i najsilniejszych wrażeń.

—o—

OGŁOSZENIE.

Karty żywnościowe nr. 100, wydane ludności chrześcijańskiej na okres, rozpoczynający się w dn. 14 b. m., upoważniają do nabycia:

1½ funta pieczywa pszennego na zasadzie odcinka 2½ funt.;
2 funtów " " " " " 2-funtow.;
po ¾ funta " " " " 2-ch odcinków fun.;
3 funtów mąki pszennej " " odcinka 2-f. mączn.
1 funta cukru " " " cukrowego.

Karty wydane ludności żydowskiej uprawniają do nabycia po ¾ funta — 1½ funta mąki pszennej na zasadzie odcinka chlebowego i mącznego oraz ćwierć funta cukru na zasadzie odcinka cukrowego.

Chleba żytniego w okresie 100-ym wydawać się nie będzie.

Magistrat
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1919 r.

Ogłoszenie.

Targi przedświąteczne odbywać się będą na Wodnym i Zielonym Rynku od poniedziałku dn. 14 b. m. codziennie do Wielkiego Piątku, dn. 18 b. m. włącznie.

Magistrat.

Zgubiono

portfel zawierający pozwoleństwo na broń palną i paszport wydany w Pabjanicach na imię Maksymiljana Forajty.
Znalazcę proszę się o zwrot za wynagrodzeniem do p. Forajty, Wólczańska 215. 333-2



Materjały elektrotechniczne
żarówki wszelkiego rodzaju. Koszulki do gazu do nabycia u
R. Korn, Łódź, Cegielniana 29.

Mączka odżywcza
Neo-Fosfatyna
Apteki L. Klimpla i S-ki.

Dla niemowląt,	Neo-Fosfatyna	Bardzo pożywna,
" dzieci osłabionych,		Bardzo smaczna,
" osób karmiących,		Lekko strawna,
" rekonwalescentów,		Zalecana przez p. lekarzy.

Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych oraz handlach kolonjalnych. 8588—6

Lekarz-dentysta
H. LEWITA-FUCHS
Choroby zębów i jamy ustnej.
Przyjm. od 10—1 i od 4—7
Piotrkowska 50.

Wojskowy Krawiec
SZ. WEKSLER, Łódź, Piotrkowska 82
przyjmuje wszelkie roboty oraz dostawy kompletne umundurowania dla wojska polskiego z własnego materjału, również różne przeróbki. Specjalna pracownia bekiesz, mundurów, oraz skład wszelkich przyborów dla wojska. 182—1

Pies policyjny
9 miesięcy stary—do sprzedania. Widzewska 122, m. 10.

Akuszerka
Frumkin-Sławin
powróciła z Rosji i mieszka przy ul. Widzewskiej 99. 580-3

Solec
Sezon od 20 maja do 20-go września.
Zakład wód mineralnych Siarczano-Słonych
znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.
Kąpiele, błotne, słoneczne, hydropatja.
Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju. Dojazd przez st. Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi, lub przez st. kolei galicyjskich, Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Szczegóły i prospekty wysyła gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej. 144—6

Sprzedaż Resztek
wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i pluszowych.
Marja Majer
Piotrkowska № 90
lewa oficyna, I-e piętro. 611—3

Kupuje stare
Futra
Płacę najwyższe ceny.
Tyger, Piotrkowska 38.
S. Grosman, Piotrk. 24. 339—3

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotrkowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 9177—14

Dr. Feliks Skusiewicz
POWRÓCIŁ
ul. Andrzeja nr. 13,
Choroby skórne weneryczne.
Godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że mój Zakład ślusarsko-mechaniczny jest czynny i wykonywa, jak dawniej, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowy maszyn.

Części maszyn przędzalniczych mam gotowe w dużym wyborze na składzie.

Z poważaniem
Feliks Szczeciński
ul. Kilińskiego 119.
337—3

Z powodu wyjazdu
do sprzedania dom
w Pabjanicach
z wszelkimi wygodami w centrum miasta na b. dogodnych warunkach. Wiadomość: 305-1
Prowodnik, Piotrkowska 149.

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA
Sala Koncertowa
Środa
dnia 16 kwietnia 1919 r. o godz. 8.15 wiecz.

Na dochód Związku Łódzkich Muzyków Zawodowych
XXVII Koncert symfoniczny
Orkiestra powiększona do 100 osób
pod dyrekcją
Emila Młynarskiego
SOLIŚCI
Ignacy Dygas
Bohaterski tenor Opery warsz.
Jakób Reichman
(skrzypce).

W programie. Wagner—Uwertura do op. „Śpiewacy norymberscy". Paganini—Koncert skrzypcowy. Rachmaninow — Symfonja. Młynarski—„Ej, chłopie", oraz arje operowe.

Passe-partout, prócz biletów abonamentowych, nieważne.

Poniedziałek, dn. 21 kwietnia o g. 8.30 wiecz.

28-y Koncert Abonamentowy
STWORZENIE ŚWIATA
Oratorjum Haydna w 3-ch cz.
SOLIŚCI:
Matylda Lewicka-Polińska
Adam Dobosz
Tadeusz Wierzbicki
Artyści opery warszawskiej.
Chóry oratoryjne
pod dyrekcją
Teodora Rydera.
Bilety od 3 marek sprzedaje Czytelnia Nowości Alfreda Straucha ul. Dzielna 12.

Akuszerka
R. Pipikowa
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7
Łódź, Piotrkowska 132
m. 14.
Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201—10.

Dr. M. Krotowski
wznowił przyjęcia chorych
Dzielna nr. 2a.
Godziny przyjęć: rano 9—10, pop. 4—6. 3022-12

BACZNOŚĆ
Kto raz sprobuje ten się przekona, że najlep. pastą do obuwia jest **„Mary"**

Przedstawiciel na Łódź i okolicę:
Perfumerja D. Markus, Piotrkowska 59.
P. S. Ajenci poszukiwani. 4153—

Meble
nowe i używane kupuję i — sprzedaję. —
— Prosze się przekonać! —
Piotrkowska № 13.

Tkalnia sztuczna.
Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach.
Piotrkowska 117.

Ostrzeżenie.

Oddział łódzki towarzystwa ekspedycyjnego „Eljas Feigenbaum" w Warszawie zawiadamia wszystkich dłużników, że wszelkie rachunki winny być wpłacone jedynie w kantorze firmy, **ul. Wólczańska 7.** Pokwitowania nie noszące podpisu własnoręcznego „I. Feigenbaum" uważane będą za nieważne. 352—3

„Juno"
najlepszy puder do twarzy, nadaje cerze świeżość i delikatność.
Do nabycia we wszystkich kolorach oraz w kolorze modnym „rachel sepia" w składach aptecznych i perfumerjach. 136—2

Koszulki (siatki do gazu)
jeszcze przedwojenne
„WOTAN", „OSRAM", „A. E. G"
120 i 220 wolt.
LAMPKI NAFTOWE poleca po tanich cenach
„AUER" Piotrkowska 146 obok Ewangelic.

Skład win i delikatesów
M. Gaganaszwili
Konstantynowska 12
Poleca na nadchodzące święta Wielkanocne wielki wybór win, wódek, likierów, delikatesów i towarów kolonjalnych. 326—1

Czapki
uczniowskie, dla wojska, straży i kolejarzy wszelkiego rodzaju w najlepszym wykonaniu do nabycia po cenach umiarkowanych tylko 096—1
Piotrkowska 32 u
Zec i Tenenbaum.

Lekarz-dentysta
S. ROSENBLATT
Andrzeja № 11.
Leczy i usuwa zęby zupełnie bez bólu według najnowszych metod. Zęby sztuczne bez podniebienia. Reparacje na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. Przyjm.: od 10—1 i od 3—7 w.; w niedz. i święta od 10—1 pp. 426—5

Sklepów
odpowiednich na filje
poszukuje
Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie,
Aleje Kościuszki № 29. 985—2

Kupuję
futra, różne damskie i męskie rzeczy.
Fiszlewicz, Dzielna 10, front, I piętro.

Lekarz-dentysta
I. Lew
Cegielniana № 36,
(róg Piotrkowskiej)
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7, —w niedziele i święta od 10—12. 814—1

Potrzebny
Kancelista adwokacki
piszący na maszynie. Południowa № 20, m. 6. 127—3

Ważne dla kupców z prowincji

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.
Najtańsze źródło rozmaitych towarów i **Resztek**
na bluzki, suknie, kostjumy, oraz korty, sukna, szewiot i boston i inne towary.
UWAGA; Korciki od mk. 12, barchany od mk. 8.50. Cajgi od mk. 15, na kamizelki od mk. 20.
- - Ceny stałe i konkurencyjne. - -
Dzielna № 34 (poprz. oficyna, I-sze piętro).
Towary najlepszych gatunków.

Ważne dla kupców z prowincji

Sklep Komisowo-Handlowy
„REKORD"
148 Piotrkowska 148
Poleca wszelkiego rodzaju towary, jak: Manufakturę, Galanterję, Obuwie, oraz dodatki krawieckie i wszelkie inne artykuły. Przyjmuje wszelkiego rodzaju towary na sprzedaż komisową. 121-3

Najpiękniejsze uczesanie
z ondulacją, manicure. Mycie głowy, odmładzanie twarzy. Usuwam łupież, brodawki. Robota; włosów w pięknym salonie.
Eugenja Karłowska, Piotrkowska 60, I-e piętro. front. 831

Lokal
odpowiedni na pomieszczenie biurowe lub stowarzyszenie od zaraz **do wynajęcia.** Wiadomość: ul. Piotrkowska № 91 u stróża. 267—3

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. A. Już się rozpoczął sezon zakupów przedświątecznych. Korzystajcie z okazji, aby spieniężyć zbywające w domu rzeczy i zapasy towaru za pośrednictwem sklepu komisowego Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Głównej. Najdogodniejsze warunki, olbrzymi zbyt. 198—5

A. A. A. A. A. A. Kupuję za gotówkę bieliznę męską i damską, pościelową i stołową. Płacę najwyższe ceny. Wszelkie inne towary i rzeczy używane przyjmuję do sprzedaży na najdogodniejszych warunkach Sklep komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Głównej. 195—5

A. A. A. A. Polecam na święta w wielkim wyborze po cenach okazyjnych garderobę męską, damską, dziecinną, nową i używaną. Obuwie, bieliznę porcelanę, galanterję, jedwabie na bluzki i t. p. Niebywała okazja! nowe modne palta damskie 165 m., spodnie od 15 mk. do 180, spódniczki od 25 mk. Sklep komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Głównej. 196—5

A. A. A. Reszki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska № 34, II piętro, front. Łokieć towaru na ubrania uczniowskie i skautowskie od mk. 30
Łokieć tow. na męskie „ 35
„ na Dziecinne „ 14
„ na Spodnie „ 20
„ na Kamizelki szt., „ 25
„ na Palta „ 28
„ na Sukn. i Kostj. „ 15
„ na Bluzki i Spódniczki „ 8
Alpaga i cajgi dubelt. „ 20
Szewioty „ 17
Chustki „ 18
H. Srebrnik, II piętro, front 4083—19

A. Meble wyprzedam tanio, były zaraz: łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, lustra, stół, krzesła, biurko, stolik karciany, zegar, słupki, łóżeczko dziecinne, etażerki. Piotrkowska 228—3, I p., front. 118—10

A. Łóżka, materace, stoły, krzesła, szafy sprzedaje najtaniej. Piotrkowska 101. Korczak. 170—3

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199, m. 14. 762-8

Akuszerka Golańska przyjmuje na czas słabości u siebie. Widzewska 152. 343—2

Absolwentka Ryskiego konserwatorjum, rutynowana nauczycielka, ma jeszcze godzinę wolną. Specjalność: gra fortepianowa, nową ułatwioną metodą. Przyjmuje od 2 do 6 pp. Szkolna 17, fr., II p., m. 3. 268—9

B. Meble nowe i używane sprzedaję po cenach najniższych. Orla 23. Stolarnia.

Do wynajęcia dwa elegancko umeblowane pokoje lub jeden większy. Oglądać można do godz. 3 pp. Kościuszki 93. 855—2

Do sprzedania i duże lustro. i wykussowy garnitur mebli i jeden dywan. Andrzeja № 59. 825—3

Dwa pokoje i jeden pokój z kuchnią i elektrycznością, strona słoneczna, I-sze piętro, do wynajęcia od 1-go maja, śródmieście. Al. Kościuszki 26. 194—2

Dwa ładnie umeblowane pokoje, front, elektryczność, dla jednego lub dwuch panów, do wynajęcia. Cegielniana № 47, m. 5, od 12—2 w. 394—1

Duży pokój umeblowany z oświetleniem elektrycznem i centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 9. 128—3

Fortepian okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można od 10—12 i od 2—4 po poł. Al. Kościuszki 39, m. 8. 374—3

Frebianka potrzebna do dziecka 6 letniego w godzinach popołudniowych; również młoda panienka na kilka godzin przedpołudniowych dla spaceru z chłopczykiem. Oferty proszę składać pod lit. „N. O." do admin. „Głosu". 367—3

Fortepian krótki Blüthnera tanio sprzedam. Sienkiewicza 25, I p. front. 346—2

Jeden lub dwa frontowe umeblowane pokoje zaraz do wynajęcia. Oświetlenie i maszynka gazowe. Długa № 95, Litauer. Zastać można od 3—5 pp. 276—2

Maszynę do szycia (nową) sprzedam. Piotrkowska 131, m. 6. 369—1

Gazomierz, kuchenka, rury do sprzedania. Cegielniana 85, m. 12, godz. 1—4. 280—2

Jest do sprzedania żelazne łóżko z materacem z siatką i skórzana waliza podróżna tania. Przejazd 40, m. 43, Gadziszewski. 386—2

Literat i publicysta, rutynowany pedagog, udziela lekcji jęz. polskiego, stylistyki, literatury, historji oraz korespondencji handlowej i biurowości. Przyjmuje wszelkie tłomaczenia i korekty z jęz. niemieck. i rosyjsk. na polski et vice versa. Zgłosić się można od 2 do 4. Szkolna 17, m. 8, front. 248—6

Kupuję we wszelkiej ilości zużyty papier, gazety. — Płacę po 35 do 40 fen. za funt. Dzielna 1, m. 7, front, I piętro. 223—3

Lombardowe kwity, garderobę, bieliznę sprzedać można najlepiej. Dzielna 1, m. 7, front, I piętro. 221—3

Mechanik potrzebny zaraz. — Skład maszyn do szycia Piotrkowska 69, w podwórzu. 381—3

Młoda małżeństwo poszukuje umeblowanych 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Oferty dla „E. S." w admin. „Gł. Polskiego". 185—3

Meble: sypialne pokoje, stołowy, robione przed wojną, można tanio kupić. Rozwadowska 36, u stolarza. 523—15

Obiady domowe na maśle, obfite wydaje się na miasto od 3 mk. 50 f. od godz. 1—3 po poł. Andrzeja 11, 18. 182—3

Ogrodnik, znający wszelkie roboty ogrodnicze, poszukuje posady w mieście lub na wsi. Radwańska 44, m. 28, K. Borzycki. 277—3

Otomany i leżanki do sprzedania. Ul. Piotrkowska № 205, I piętro, od godz. 11 do 2 po poł. 313—3

Piwiarnia dobrze prosperująca zaraz do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska 25, sklep galanteryjny. 294—1

Poszukiwany pokój umeblowany w pobliżu ul. Dzielnej. Of. sub „G. G." do adm. „Głosu". 388—1

Pianino mało używane do sprzedania. Orla 14, II piętro, m. 17. 217—3

Potrzebna kasjerka do apteki i bufetowa do pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość: ul. Krótka № 8, m. 18, III piętro, lewa oficyna. 381—1

Poszukuję umeblowanego niedużego pokoju słonecznego z oddzielnem wejściem. Oferty do admin. „Głosu" pod „Inteligentny". 378—1

Posesja z obszernym placem przy ul. Cegielnianej № 111 do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 66, m. 27, od g. 5-tej po poł. 373—3

Pudełka specjalnie do posyłek pocztowych dla wojska i prywatnych osób są do nabycia w sklepie przy ul. Przejazd № 10, naprzeciw poczty, róg Widzewskiej. 390—1

Okazyjnie do sprzedania 2 aparaty fotograficzne 13×18 i dub. kasety, 1 aparat fotogr. 9×12 i kasety. Zielona 3, m. 5, od 2—3 i od 4—5. 262-2

Orna ziemia, dwie morgi, przy ul. Tramwajowej do wynajęcia. Wiadomość: Benedykta № 65. 250—3

Prosięta dobrej rasy do sprzedania. Otton Krauze, Łódź, Szosa Pabjanicka № 45. 988—4

Student politechniki udziela lekcji matematyki. — Wiadomość: Nawrot 7, m. 19. 384—2

Sprzedam rower f. „Ormonde" № 1 i aparat fotograficzny 9×12. Franciszkańska № 11, Restauracja. 392—1

Sprzedam 30-konny motor „Deutsch" na gaz lany, można pędzić antracytem, koksem; dynamomaszynę 40 amp. 110 wolt. Pabjanice, Tylna 62. 239—3

Student Polit. Warszawskiej (naucz. szkół średnich) poszukuje lekcji. Specjalność: chemja, fizyka i matematyka. Południowa 36, m. 2, od 3—4 p. poł. Uzupełnia zaniedbaną naukę dorosłych. 241—5

Skrzypce, lampa naftowa wisząca, cylinder, stolik niski, beczki do sprzedania. Nawrot 24—11, prawa oficyna.

Stenografistka, rutynowana nauczycielka, udziela lekcji stenografji polskiej. Wiadomość — Piotrkowska № 65. sklep optyczny. 265-2

Sprzedam zaraz sklep kolonjalny, handel win i wódek krajowych i zagranicznych. Targowa № 15 (43), m. 74, II piętro. Kazimierz Pałęcki. 291—3

Student Uniwersytetu Warsz. udziela lekcji matematyki i łaciny, Cegielniana № 52, A. Witoński, od 2—3 i pół po p. 4090—3

Tapicer i dekorator przyjmuje wszelkie obstalunki i dekoracje. Jest do sprzedania leżanka kryta gobeliną, łóżko, klubowy fotel i dwa stoliki. Nawrot 8. 253—2

Uczeń do zakładu fryzjerskiego potrzebny. Wiado- St.-Zarzewska 62. 199—3

W Langówku, w bliskości przystanku kol. doj. „Radogoszcz" są do sprzedania 3 place pojedyńczo lub w całości, razem 15.000 kw. łokci. Wiadomość: Radogoszcz, w restauracji p. Gabryela. 181—3

Wózek sportowy dla dwojga dzieci potrzebny. Zgłoszenia sub „S. B." do administr. „Głosu" 351—3

Zgubiono 20 mk. i legitymację chlebową (z kartkami 09-go okresu), wydana na imię Majera Zilberzaca, na 5 osób. 334—1

Zgubiono paszport № 287, wydany przez władzę niemiecką na imię Owseja Lemperta ur. w 1886 r. w Klecku, mińskiej gub. Oddać w Grand-Hotelu. 303—2

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Cywussa. 317-3

Zgubiono srebrny zegarek-bransoletkę. Proszę zwrócić za wysoką nagrodą—Sienkiewicza 4, Kon. 316—2

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość: ul. Andrzeja 51: fryzjer. 366—2

Zgubiono przekaz na komorne na sumę mk. 237.50, płacony 1 października 1918 r. Wystawca Sz. Bando. Olgińska 9. A. Lipski. 393—1

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Ruchli Freiman. 371—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Gamela Gutmana. 347—1

Zgubiono legitymację chlebową, na imię Adolfa Baganza, na 5 osób. 381—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Berka Grinspana. na 5 osób. 372—1

Zgubiono legitymację chlebową i talon na macę, na imię Szaji Haltrecht, na 8 osób. 359—1

Zgubiono legitymację chlebowę, wydaną na imię Pawła Gabrylskiego, na 6 osób. 358—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Ajzyk Studendkowskiego. 982—3

Zgubiono kwit kaucyjny na rb. 15, wystawiony 27 kwietnia 1912 r. przez Łódzk. Oddział Tow. Elektr. Oświetlenia z r. 1886 na imię E. Koszade.

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Józefy Chojnackiej. 006—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Wandy Duszkiewicz. 108—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.